



Znaczenie i potencjał NATO w wojnie z terroryzmem

Politologia, PUW 2008

Wojciech St. Mościbrodzki,

www.wojmos.com wojmos@wojmos.com

Wstęp: terroryzm – wojna czy przewlekły konflikt?

Po pierwsze, warto zauważyć, że walka z globalnym terroryzmem, symbolicznie rozpoczęta wydarzeniami 11/9 jest jakościowo inna od typowych dotychczasowych konfliktów zbrojnych. W klasycznej wojnie chodziło bowiem zwykle o zajęcie określonego terytorium, zniszczenie centrów dowodzenia przeciwnika, przejście kontroli nad obszarem lub o zwycięstwo ekonomiczne (np. przez pobawienie wroga dostępu do strategicznego surowca). Taką wojnę prowadzi się ze ściśle określonym przeciwnikiem – i łatwo określić kryterium końca. Nawet w przypadku wojny partyzanckiej, która może trwać przez długie lata (przykład starć niemiecko-jugosłowiańskich w 1943) pewnym nakładem sił i środków można zdominować przeciwnika i sprawić, że jego ataki będą przynosiły niewielkie straty.

Wojna z terroryzmem ma inne oblicze. Po pierwsze – nie ma ściśle określonego terytorium. Przeciwnik uderza tam, gdzie może zadać największe straty, ale w przeciwieństwie do wojny partyzanckiej nie jest ograniczony do określonego terytorium. Po drugie – przeciwnika nigdy do końca nie można pokonać, bo nie ma armii, którą można by zniszczyć. Terrorysty rekrutują się często z ludności cywilnej – w związku z tym jedynym realnym rozwiązaniem byłaby eksterminacja populacji, której w oczywisty sposób państwa demokratyczne nie mogą planować.

Zagrożenie i jego przyczyny

W tym miejscu warto zastanowić się nad skalą zagrożenia i jego przyczynami – bowiem jest to konieczne do zanalizowania realnych możliwości NATO do obrony.

Przede wszystkim – zagrożenie terrorystyczne dotyczy każdego miejsca na terenie państw członkowskich. Co więcej – dotyczy ono nawet nie tyle jednostek wojskowych, co obiektów cywilnych. Fakt ten zasługuje na szczególną uwagę, bowiem w dobie wojny medialnej, armie państw demokratycznych są szczególnie podatne na zawirowania poglądów opinii publicznej (warto przypomnieć, jak szybko w USA podniosły się głosy nawołujące do zaprzestania walki w Iraku po tym, jak dzienniki poinformowały o pierwszych stratach).

W tym miejscu podkreślimy, że zagrożenie terrorystyczne nie jest zjawiskiem nowym. Z komunikacyjno-marketingowego punktu widzenia, warto zwrócić uwagę, jak zmienia się komunikat przekazywany w tego rodzaju akcji bezpośredniej. W XIX i XX w. anarchiści atakowali zwykle personalnych decydentów, ponieważ paraliżowało to system zarządzania państwem i jednocześnie oznaczało: „nie postępuj tak jak oni, bo spotka cię śmierć”. Obecnie atak wymierzony jest w przypadkowe, anonimowe ofiary (które często nie zdają sobie sprawy z istnienia konfliktu, w imię którego walczą terrorysty). Oznacza to, że zagrożenie jest stałe i nieuchronne, zaś przekazywany komunikat brzmi: „wpływaj aktywnie na rząd swojego państwa, bo inaczej możesz stać się obiektem ataku”.

Kolejnym aspektem zagrożenia nowoczesnym terroryzmem jest skala potencjalnych zniszczeń. Zakończenie zimnej wojny i przekształcenia gospodarcze sprawiły, że zaawansowane technologie militarne trafiły na czarny rynek. Ocenia się, że terrorysty mają duże szanse na zdobycie taktycznego ładunku jądrowego starszych generacji, tzw. brudnej bomby (najczęściej opartej o pluton) lub broni biologicznej. Szczególnie ta ostatnia jest wysoce niebezpieczna, bowiem do produkcji nie wymaga zwykle kosztownej i łatwej do namierzenia infrastruktury.

Jeśli chodzi o przyczyny zagrożenia terrorystycznego, to generalnie, można mówić o dwóch podstawowych elementach. Pierwszym z nich jest głębokie zróżnicowanie ekonomiczne świata zachodniego i obszarów takich jak Bliski Wschód (oczywiście chodzi o wartości przeciętne – bowiem bogactwo grup uprzywilejowanych jest olbrzymie). Gdy duże grupy ludzi nie mają praktycznie żadnych perspektyw polepszenia swojego bytu, a jednocześnie widzą wokół siebie rosnące fortuny zawsze pojawia się impuls do szukania rewanzu.

Drugim elementem jest szeroko pojmowany proces cywilizacyjny, znany jako zderzenie kultur. Należy jednak podkreślić, że kontakty nawet pomiędzy dalece różniącymi się cywilizacjami mogą być pokojowe i przyjazne, warunkiem jest jednak obustronna otwartość światopoglądowa i zbliżony poziom rozwoju i ekonomii.

Potencjał obronny i jego wykorzystanie

Generalnie, walka z terroryzmem powinna uwzględniać dwa cele. Po pierwsze – zapobieganie atakom i niwelowanie ich skutków. Po drugie – działanie w kierunku usuwania przyczyn terroryzmu.

W tej pierwszej dziedzinie NATO ma obecnie lub może mieć środki do realizacji swoich celów. Co ciekawe, NATO dostrzegło problem terroryzmu jeszcze przed atakiem na WTC. Tzw. Koncepcja Strategiczna z 1999 roku wskazała, że ataki terrorystyczne będą jednym z głównych zagrożeń dla członków Sojuszu w epoce post-zimnowojennej. Akcja al-Kaidy jedynie potwierdziła skalę ryzyka. Po ataku NATO nie tylko błyskawicznie ogłosiło uruchomienie słynnego Artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego, ale także podjęło kilka konkretnych ustaleń, takich jak:

- zintensyfikowane wspólne użytkowanie danych wywiadowczych dotyczących terroryzmu,
- wspomaganie członków NATO oraz innych państw borykających się ze zwiększonym zagrożeniem ze strony terroryzmu w wyniku ich zaangażowania się we wspieranie kampanii antyterrorystycznej;
- zwiększenie bezpieczeństwa obiektów znajdujących się na terytorium NATO,
- uzupełnienie wybranych zasobów NATO potrzebnych do wspierania operacji przeciwko terroryzmowi;
- zbiorcze zezwolenie na przelot samolotów wojskowych w związku z operacjami antyterrorystycznymi;
- udostępnienie portów i lotnisk na potrzeby takich operacji;
- rozmieszczenie sił morskich NATO we wschodnim regionie Morza Śródziemnego;
- wysłanie samolotów natowskiego powietrznego systemu ostrzegania i kontroli (AWACS) do USA¹

Większość z ustaleń została zrealizowana jako tzw. Operacja Endavour. Jej celem politycznym była przede wszystkim solidarność ze Stanami Zjednoczonymi w walce z międzynarodowym terroryzmem wyrażana poprzez obecność sił morskich NATO we wschodnim regionie Morza Śródziemnego. W ten sposób działania miały zademonstrować zdolność do zapewnienia bezpieczeństwa państwom członkowskim Sojuszu. Natomiast rola militarna koncentrowała się głównie wokół funkcji zmierzających do utrzymania bezpieczeństwa floty handlowej wokół strategicznych arterii żeglugowych Morza Śródziemnego.

¹ Za: Aiding America, <http://www.nato.int/docu/review/2001/0104-01.htm>

W lutym 2003 roku, operacja Active Endeavour (ochrona wojskowa Morza Śródziemnego) została poszerzona o eskortowanie statków handlowych z państw członkowskich Sojuszu przez Cieśninę Gibraltarską. Był to środek zapobiegawczy podjęty w oparciu o dane wywiadowcze sugerujące, że statki przepływające przez to niezwykle wąskie przejście były potencjalnym celem dla terrorystów. Eskortowanie zostało co prawda zawieszono w maju 2004 roku, co wynikało ze zmniejszenia się liczby wniosków, ale może być w dowolnej chwili ponownie podjęte².

Ponadto, ze statkami handlowymi przepływającymi przez Morze Śródziemne są nawiązywane kontrakty przez patrolujące jednostki pływające i powietrzne NATO. Informacje uzyskane podczas kontaktu są następnie przekazywane zarówno do centrum dowodzenia w Neapolu, jak i do Centrum Żegluga Morskiej w Northwood (Anglia). Jeżeli cokolwiek wydaje się niezwykle lub podejrzane, zespoły złożone z kilkunastu specjalnie wyszkolonych osób mogą wejść na pokład jednostki pływającej, aby dokonać inspekcji dokumentacji i ładunku.

Jak widać, podstawowe znaczenie ma tutaj wywiad, nasłuch informacji, infiltracja oraz działania odstrasżające. Pamiętać jednak należy, że zbyt szerokie stosowanie mechanizmów kontroli i nadzoru może skutkować reakcją opinii publicznej. Już dziś – mimo doświadczeń z ataków w Madrycie – podnoszą się głosy, że społeczeństwa demokratyczne są zmuszane do rezygnacji z niektórych wolności, jak prawo do prywatności czy prawo do tajemnicy korespondencji.

Działania NATO to jednak nie tylko zapobieganie, ale i przygotowanie do minimalizowania skutków ewentualnego ataku. Najważniejsze ustalenia zapadały na szczytach NATO w Pradze (2002) i w Stambule (2004). Na pierwszym z nich uchwalono tzw. Koncepcję Wojskową NATO w zakresie Obrony Przeciwko Terroryzmowi. W efekcie powstały przenośne laboratorium analityczne specjalizujące się w rozpoznawaniu zagrożenia nuklearnego, biologicznego i chemicznego (NBC), jednostki reagowania w przypadku ataku z użyciem NBC, wirtualne centrum doskonalenia obrony przeciwko broniom NBC. Znacznemu rozszerzeniu uległ także natowski arsenał środków ochrony przeciwko atakom biologicznym i chemicznym oraz systemu śledzenia rozwoju chorób.

Warto zwrócić uwagę, że na zapobieganie terroryzmowi największy wpływ mają działania wywiadowcze. Trudność walki z terroryzmem polega na praktycznej niemożliwości zlokalizowania wrogich oddziałów i ich centrów dowodzenia. Oznacza to, że akcje zbrojne mają niewielką skuteczność – co więcej, wiążą duże siły Paktu i narażają go na wyczerpujące działania antypartyzanckie (ryzyko utraty poparcia opinii publicznej). W konsekwencji, tradycyjna i najbardziej charakterystyczna forma (do której NATO było powołane) – czyli użycie regularnej armii i/lub sił szybkiego reagowania mają po prostu ograniczone zastosowanie.

Podsumowanie

Zagrożenie terrorystyczne jest jakościowo innym konfliktem niż te, do obrony przed którymi Sojusz został powołany. Oznacza to, że wypracowane techniki działania sprawdzać się mogą jedynie w bardzo ograniczonym stopniu. NATO jest paktem wojskowym, którego głównym celem jest walka z tradycyjnym atakiem państwa trzeciego – zaś nie istnieje coś takiego jak „armia terrorystów”.

Konsekwencją takiej sytuacji jest zdecydowanie pesymistyczna ocena szans Paktu na skuteczne i efektywne działanie w obliczu permanentnego zagrożenia. Aktywność NATO powinna skupiać się na wywiadzie i infiltracji, a w razie zrealizowania ataku – na usuwaniu skutków i niesieniu pomocy. Dodatkowym czynnikiem obniżającym skuteczność

² W ciągu 2 lat nawiązano kontakt z około 69 tysiącami statków, a w 95 przypadkach wkroczone na pokład. Poza tym, w 488 przypadkach w pokojowy sposób eskortowano statki przez Cieśninę Gibraltarską.

Paktu jest dualna koncepcja walki z terroryzmem: amerykańska, zorientowana na walkę zbrojna i europejska, traktująca ją jako ostateczność.

Jedyną szansą na stopniowe zmniejszenie się zagrożenia jest praca nad zmniejszaniem nierówności ekonomicznych i promowanie pozytywnych wzorców współpracy międzynarodowej. Do realizacji takich celów kompetentne są jednak inne instytucje niż pakt wojskowy (np. ONZ, czy UE).